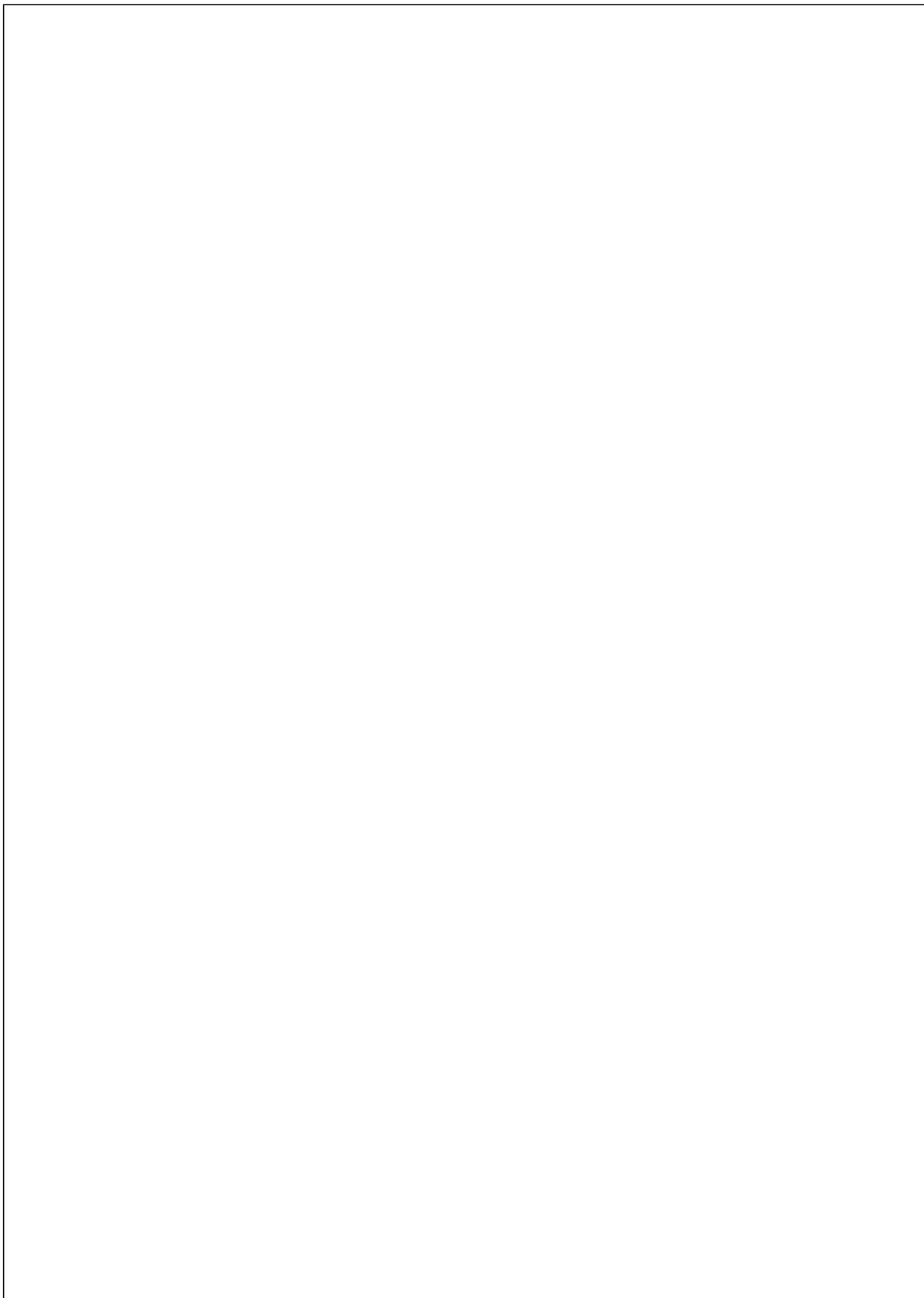


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/nauka-i-edukacja/badania-historyczne/konferencje/215745,Konferencja-naukowa-Ks-Wladyslaw-Gurgacz-SJ-pytania.html>
01.03.2026, 03:17



[Następny](#)

[Powrót](#)

Konferencja naukowa „Ks. Władysław Gurgacz SJ - pytania...”

31 marca 2025 r. na Uniwersytecie Ignatianum w Krakowie odbyła się, współorganizowana przez krakowski oddział IPN, konferencja poświęcona ks. Władysławowi Gurgaczowi SJ, młodemu jezuitcie, kapelanowi oddziału partyzanckiego, zamordowanemu przez komunistów w wyniku zbrodni sądowej.

31.03.2025

[II Wojna Światowa](#) [Kościoł](#)

Czy jest miejsce dla kapłana w partyzantce? Jaka jest rola kapelana wojskowego, również na współczesnym froncie ukraińsko-rosyjskim? Jakiej władzy i kiedy wolno się sprzeciwić? Kto to jest męczennik? Historia ks. Gurgacza wciąż inspiruje do stawiania wielu pytań, czasem dotyczących naszych czasów.

Obrady w auli im. ks. Grzegorza Piramowicza SJ otworzyli ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. UIK, rektor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie; ks. dr Wit Pasierbek SJ, dyrektor Ignacjańskiego Forum Społecznego i dr hab. Filip Musiał, prof. UIK, dyrektor Oddziału IPN w Krakowie. Odczytano także list skierowany do uczestników konferencji przez wicepremiera i szefa MON Władysława Kosiniaka-Kamysza. Szczególnie poruszające było wystąpienie ks. Witalija Osmołowskiego SJ, kapelana wojskowego na Ukrainie. Ks. Osmołowski wziął także udział w zamykającej konferencję debacie, którą poprowadził dr Marek Lasota.

Ks. Władysław Gurgacz ps. „Sem” (1914-1949)

Urodził się 2 kwietnia 1914 r. w Jabłonicy Polskiej. Pochodził z rodziny chłopskiej Marii i Jana Gurgacza. Uczył się w szkole powszechnej w Jabłonicy, a następnie w gimnazjum w Korczynie. W wieku 17 lat wstąpił do nowicjatu księży jezuitów w Starej Wsi. Kształcił się kolejno w Starej Wsi i Pińsku na Polesiu.

W 1937 r. zamieszkał w Krakowie, gdzie rozpoczął studia filozoficzne. Dwa lata później, w Wielki Piątek 7 kwietnia 1939 r., złożył na Jasnej Górze „Akt całkowitej ofiary” za Ojczyznę w potrzebie. Deklarował wówczas: „Za grzechy Ojczyzny mojej: tak za winy narodu całego jako też i jego wodzów przepraszam Cię Panie i błagam zarazem gorąco, byś przyjąć raczył jako zadość uczynienie całkowitą ofiarę z życia mego”.

W czasie wojny kontynuował studia filozoficzne i teologiczne. W sierpniu 1942 r. przyjął na Jasnej Górze święcenia kapłańskie. Wiosną 1945 r. znalazł się w Gorlicach, gdzie został duszpasterzem w tamtejszym szpitalu powiatowym. Następnie przeniesiono go do Krynicy. Dał się wówczas poznać jako zaangażowany duszpasterz. Roztaczał opiekę duchową także nad „leśnymi”, dzięki swojej dyskrecji zyskując ich zaufanie. Dotarł wówczas do niego m.in. Stanisław Pióro „Mohort”, „Emir” – przywódca i jeden z twórców powstałej w 1947 r. Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowców, nazywanej też Polską Podziemną Armią Niepodległościową.

Z czasem ks. Gurgacz coraz bardziej zdecydowanie zabierał głos w sprawach społecznych. W czasie nauk rekolekcyjnych przed Wielkanocą 1948 r. szczególnie mocno podkreślał rozbieżności

między nauką Chrystusową a rzeczywistością komunistyczną. Prawdopodobnie dlatego dwukrotnie podjęto próbę zamordowania księdza. Wówczas, w obliczu bezpośredniego zagrożenia życia, namawiany przez partyzantów do objęcia opieki duchowej nad organizacją, ks. Gurgacz podjął decyzję o ucieczce z miejsca zamieszkania i przyłączeniu się do oddziału „Żandarmeria” PPAN. Ks. Gurgacz miał otoczyć partyzantów duchową opieką, a przede wszystkim dbać o to, by prowadzone przez nich działania nie były sprzeczne z zasadami etyki katolickiej. Żołnierze nazywali go „Ojcem”, zaś ksiądz przybrał pseudonim „Sem”.

Ks. Gurgacz niósł duchową pociechę coraz silniej osaczanym przez bezpiekę konspiratorom. Im gorsza była sytuacja, tym większy kładł nacisk na to, by działania partyzantów były zgodne z etyką chrześcijańską. Żołnierze PPAN unikali starć zbrojnych, nie przeprowadzali w zasadzie akcji represyjnych wymierzonych w działaczy komunistycznych, a rekwizycji pieniędzy i towarów na rzecz oddziału dokonywali tylko w instytucjach państwowych – nigdy na szkodę osób prywatnych.

Wiosną 1949 r. okazało się, że oddział nie miał już prawie środków do prowadzenia dalszej działalności. Nękały go także coraz częstsze obławy UB i wojsk KBW. Zdecydowano się wówczas na podzielenie oddziału na trzy grupy, co miało ułatwić przetrwanie. Pierwszą, najliczniejszą, dowodził „Emir”, drugą – Mieczysław Rembiasz „Orlik”, trzecią – ppor. Stefan Balicki „Bylina”. To właśnie w pododdziale „Byliny” znalazł się ks. Gurgacz.

Podział grupy nie poprawił trudnej sytuacji organizacji – nadal brakowało pieniędzy, które potrzebne były przede wszystkim do „zalegalizowania” na Ziemiach Zachodnich nowego życia jej członków. Postanowiono wówczas przeprowadzić jednorazową rekwizycję pieniędzy należących do państwowego banku. Akcję kilkakrotnie odkładano, ostatecznie zrealizowano ją 2 lipca 1949 r. Nie wszystko jednak poszło zgodnie z planem. Niosący pieniądze woźni stawili opór, doszło do pościgu i strzelaniny, w wyniku której ujęto wszystkich członków grupy.

Ks. Gurgacz, pełniący podczas akcji funkcję obserwatora, miał szansę wyjechać z Krakowa, ale nie zdecydował się na opuszczenie współtowarzyszy. Tłumaczył: „Nie uciekłem po napadzie, który miał miejsce w dniu 2 lipca 1949 r., ponieważ nie chciałem pozostawić członków organizacji i tak samo jak i oni chciałem ponieść odpowiedzialność”.

Ujęcie ks. Gurgacza stało się pretekstem do przygotowania rozprawy „ze szczególnym rozgłosem”. Sprawa pododdziału PPAN dowodzonego przez Stefana Balickiego „Bylinę” stała się „procesem księdza Gurgacza”, ponieważ pasowało to do politycznego scenariusza pisanego przez komunistów (ksiądz na czele „bandy”, ksiądz z mszałem i pistoletem, ksiądz zachęcający do „rabunków” państwowego mienia). W akcie oskarżenia podkreślono więc, że „celem większego sfanatyzowania członków »Żandarmerii« osk. ks. Gurgacz odprawiał Msze św. Przedstawiając tendencyjnie stosunki panujące w Państwie Polskim i ich perspektywę rozwoju, osk. ks. Gurgacz wpajał w członków »Żandarmerii« nienawiść do obecnego ustroju i wolę do obalenia go”.

13 sierpnia 1949 r., w ostatnim dniu procesu, po wystąpieniu prokuratora żądającego kary śmierci m.in. dla ks. Gurgacza, duchowny wygłosił ostatnie słowo. W protokole rozprawy zapisano: „osk. ks. Gurgacz Władysław – nie oświadcza się”. Niemniej biograf kapelana – Danuta Suchorowska – na podstawie relacji osób obecnych na procesie streściła niezwykle mocne ostatnie słowo księdza. Odnalezione zapiski anonimowego funkcjonariusza pionu śledczego bezpieki, potwierdzają tamte relacje. Ubek zapisał: „Ost[atnie] słowo Gurgacz – do oddz[iału] nie należał z przyczyn polit[ycznych], jest niewinny jako kapłan, zakonnik i Polak. Niewinny dlatego – bo działał w dobrej wierze. Niewinny wobec Kościoła. Do lasu został zabrany – przymus fizyczny i

moralny. Zrobił błąd. Nie tylko może, lecz i powinien udać się do lasu, aby przeciwdziałać większemu złu [dopisek na marginesie: moralista]. Zamienił sukienkę duchowną na mundur polskiego żołnierza. Przeciwdziałał rozwojowi organizacji (gdyby nie on, byłoby nie 20, a cały batalion, całe Podhale). On chłopców umoralniał. Uważa, że wyraża przekonania większości narodu. Nie uznaje władz obecnych. Uważa się za przed[sławiciela] 24 mil[ionów] Polaków, którzy nie zgadzają się z obecną rzeczyw[istością] i modlą się o wolność. Iudica me deus [sic!] et discerne causam meam [łac.: Osądź mnie Boże i rozstrzygnij sprawę moją]”.

Według relacji zebranych przez Danutę Suchorowską, ks. Gurgacz miał w ostatnim słowie wypowiedzieć jeszcze kilka, niezwykle istotnych zdań: „[...] ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślą miliony Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zdecydowały bagnety NKWD. Na śmierć pójść chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć?... Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę”.

Dzień później 14 sierpnia 1949 r. WSR w Krakowie wydał wyrok skazujący ks. Gurgacza na śmierć. Egzekucja nastąpiła 14 września 1949 r. na podwórku więzienia przy ul. Montelupich. Kapelan został potajemnie pochowany na cmentarzu Rakowickim w Krakowie. Jego szczątki odnaleziono w październiku 2018 r. podczas prac poszukiwawczych IPN. 14 września 2021 r. na cmentarzu Rakowickim (Kwatera Wojenna Żołnierzy Podziemia Niepodległościowego 1939-1963) złożono do grobów szczątki ks. Władysława Gurgacza, a także dwóch Żołnierzy Wyklętych – Ryszarda Kłaputa „Pomsty” i ppor. Tadeusza Zajączkowskiego „Mokrego”.

Program konferencji

10.00 – otwarcie konferencji

ks. dr hab. Tomasz Homa SJ, prof. UIK, rektor Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie

ks. dr Wit Pasierbek SJ, dyrektor Ignacjańskiego Forum Społecznego

dr hab. Filip Musiał, prof. UIK, dyrektor Oddziału IPN w Krakowie

Część I – historyczna

10.20-10.40 – dr hab. Filip Musiał, prof. UIK, *Ks. Władysław Gurgacz SJ – kapelan PPAN, dylematy powojennego podziemia*

10.40-11.00 – ks. dr Krzysztof Dorosz SJ, *Historia i biografia ks. Władysława Gurgacza SJ ujęta problemowo, z zarysowującymi się pytaniami problemowymi*

Część II – problemowa

11.00-11.20 – prof. dr hab. Bogdan Szlachta, *Podwaliny prawa oporu*

11.20-11.40 – ks. dr Wit Pasierbek SJ, *Nie ma większej miłości, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół*

11.40-12.00 – ks. Michał Zalewski SJ, *Życie ks. Władysława Gurgacza w świetle teorii męczeństwa Jona Sobrino oraz idei odpowiedzialnego działania Dietricha Bonhoeffera*

12.00-12.45 – przerwa na kawę

Część III – praktyczna

12.45-13.05 – ks. mjr dr Rafał Kaniecki, kanclerz Kurii Biskupiej Ordynariatu Polowego, *Posługa kapelana w duszpasterstwie wojskowym*

13.05-13.25 – ks. Witalij Osmołowski SJ, kapelan wojskowy na wojnie na Ukrainie, *Kapelani wojskowi: misja i powinność*

Część IV – debata

13.25-14.45, prowadzący dr Marek Lasota; uczestnicy: dr Paweł Nowakowski; dr hab. Jarosław Kucharski, prof. UIK; ks. mjr dr Rafał Kaniecki; ks. Witalij Osmołowski SJ; ks. dr Krzysztof Dorosz SJ



Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Obrony Narodowej

Władysław Kosiniak-Kamysz

Warszawa, 31 marca 2025 r.

**Do Uczestników Konferencji
„Ksiądz Władysław Gurgacz SJ – pytania...”**

Szanowni Państwo!

Życie księdza Władysława Gurgacza stanowi przykład niezwykłego oddania Bogu i Ojczyźnie. Ksiądz był kapłanem żołnierzy stawiających opór reżimowi komunistycznemu, a przez to Ich duchowym przewodnikiem w mrocznych i trudnych czasach. Jego dzieje pokazują nam, że prawdziwa siła tkwi w niezachwianej wierze i gotowości do poświęcenia dla najważniejszych wartości. Ks. Gurgacz nie tylko służył duszpastersko, lecz także nie bał się stawać w obronie tego, co definiuje naszą tożsamość.

Jestem głęboko przekonany, że konferencja przyczyni się do lepszego zrozumienia dziedzictwa, jakie pozostawił po sobie ksiądz Władysław Gurgacz. Jego historia jest przede wszystkim świadectwem tragizmu dziejów naszej Ojczyzny, dotkniętej przez II wojnę światową i przyniesiony przez Armię Czerwoną komunizm. To również inspiracja do rozważań nad kwestiami fundamentalnymi nie tylko dla kapłanów oraz żołnierzy.

Pragnę wyrazić uznanie dla Państwa zaangażowania i pracy nad badaniem oraz upamiętnianiem tak ważnej i wyjątkowej Postaci. Dziękuję za kultywowanie pamięci o naszych Bohaterach narodowych.

Z wyrazami szacunku

II wojna światowa, Kościół

Konferencja naukowa